

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

Nr 246. — W Sobotę dnia 20. Października 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16 Października.

N. Pan raczył najmiłościwiej dotychczasowego syndyka Biskupstwa Chełmińskiego, Szarbinowskiego, i Assessora Sądu Ziemiańskiego Stempel, mianować Radczami przy Sądzie Ziemiańskim w Krotoszynie.

J. K. M. Xiążę Karol przybył tu z Wejmaru.

Przybyli tu: Xiążę Edward Carolath-Beuthen, z Guben; i

Rzeczywisty Tajny Nadradzca finansów, Prezes administracyi długów państwa i Szef zakładu handlu morskiego, Rother, z Szląska.

Z dnia 17. Października.

Wyjechał: Królewsko-Duński Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hr. Reventlow, do Holszyna.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 26. Września. (st. st.)

Gazety tutejsze i prywatne doniesienia dają nam ciekawe szczegóły o podróży N. Pana,

który 2. b. m. był w Smoleńsku, a następnie zwiedził Kijow, Puławę i 12. b. m. Charków. Wszędzie J. C. M. opatrywał zakłady publiczne, i rozmaite oddziały wojsk kwaterujących bądź w miastach, po drodze, bądź w okolicach. Wszędzie też spotykały N. Cesarza najżywsze oznaki miłości i przywiązania ludu, który dumnie zbiegał się zewsząd dla nacieszenia się widokiem ukochanego Monarchy, któremu winien szczęście i pomyślność swoją.

Dnia 24. b. m. o 2giej po południu, Cesarz Jmć, po szczęśliwie odbytej podróży, wrócił w pożądanym stanie zdrowia do tutejszej stolicy.

Cesarz Jmć raczył dać wojsku Kozaków Dońskich chorągiew i dyploma, z d. 23. Lutego b. r., zawierające nader łaskawe wyrzucenie Monarszego podziękowania za zasługi, oddane przez to wojsko w ciągu wojen perskiej i tureckiej. Te oznaki łaski Cesarzkiej otrzymane zostały w Nowoczerkasku 22. Lipca b. r. przez Nakaznego Atamaną General-Porucznika Kutejnikow i z tego powodu była wielka uroczystość, na której całe wojsko z uniesieniem słuchało zasłużonych pochwał, oddanych mu przez uwielbianego Monarchę.

W skutek Ułazu Cesarzkiego z d. 21. Grudnia 1830, nałożony zostaje areszt na szóstą część kapitału 300 rubli  $2\frac{1}{2}$  kop. srebrem, któ-



ry na dobrach w obwodzie Białostockim, pow. Bielskim, zesłłego Marszałka Stanisława Hryniewieckiego, jest zabezpieczonym, wynoszącą 50 rubli, jakowe, zbiegłemu z wojskiem powstańców polskich Sekretarzowi Gubern. Alexandrowi, synowi Szymona, Rogowskiemu, mają się dostać, po śmierci ojca, do podziału z dalszém rodzeństwem, jako to: braćmi Adolfem, Władysławem, siostrami: Franciszką, Dominiką i Emilią, tudzież na wszelki inny, gdziekolwiek się okazać, lub w spadku dostać się mogący, tegoż Rogowskiego majątek.

Piszą z Odessy z dn. 9. Września: „Rozprawiano wiele o środkach uczynienia żydów użytecznymi i przywiązania do miast, które zamieszkują: najprostszém jest oświecenie ich, a tego jeśli się oni sami. Założona przez nich szkoła w Odessie ważniejszą jest może, niż się zdaje; idzie tam bowiem bardziej o doskonalenie stanu moralnego żydów, niżeli o proste ich ukształcenie. Na egzaminach, które miały tu miejsce 6. i 7. b. m., młodzi żydzi odpowiedzieli dokładnie w przedmiocie grammatyki, języka rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, geografii, historii powszechnej, historii naturalnej, arytmetyki, sposobu utrzymywania ksiąg kupieckich, i t. d.; a tłumaczenie się ich jasne i gruntowne okazało, iż metoda ich uczenia dosięga swojego celu. Zakład podobny przynosi zaszczyt krajowi, w którym pierwszą myśl o nim powzięto, i sławę Monarsze, którego ręka wspiera go od chwili nastania.

#### T u r c y a.

Z Konstantynopola, 10. Września.

Oprócz różnych nieszczęść, jakie się zwały na naszą stolicę, nawiedziły ją jeszcze pożary. We wsi Dżengelkei na brzegu azyatyckim, pochłoniął ogień 200 domów i bud handlowych. Dnia 8. b. m. wybuchnął znów gwałtowny pożar na przedmieściu greckiem, a z 1000 domostw, których przedmieście to liczyło, dziś ledwie sto kilka pozostało. Prócz tego, lud zniechęcony usiłował podłożyć ogień w różnych częściach miasta; szczęściem że takowy za każdą razą dość wcześnie został ugaszony.

Pan Mandeville, pełnomocny Minister angielski, który po wyjeździe Pana Stratford-Canning objął stér interesów poselskich, miał mieć d. 3. b. m. wstępne posłuchanie u Wielkiego Sultana; lecz z powodu choroby pierwszego Ministra tureckiego, Achmeda Fewzi Baszy, posłuchanie to dane było dopiero d. 6. bież. m.; Sultán przyjął Pana Mandeville z wielką grzecznością.

Flota turecka spotkała niedaleko Cypru flo-

tę egipską, która jednak unikając bitwy oddaliła się. Flota turecka ścigała ją czas niejaki, a potem stanęła na kotwicy w porcie Mar-marissa. Według innych doniesień, miała zajść między temi flotami bitwa niepomyślna dla Turków; co jednak potrzebuje potwierdzenia.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Października.

Écho de la Frontière donosi z Valenciennes z d. 4. m. b.: Życia i wzruszenia panującego obecnie w mieście naszym niepodobna opisać; bieda tylko, że dla rolnika równie jak i dla mieszczanina jest uciążliwém. Okolice nasze już od 2 lat mają kwaterek bez liku, z powodu niustannego przybywania i odchodzenia licznych oddziałów wojsk. Przypatrując się takowemu zgłębkiowi, każdy podatki opłacający pyta się siebie samego, do czego się gromady te urzędników przydały, co teraz armii północnej towarzysząc wszystkie nasze kawiarnie i miejsca publiczne aż do natłoku przepelniają? Niewyglądali to na to, jakoby chciano przedsięwziąć wyprawę do puszcz Afrykańskich gdzie ani śladu cywilizacji niema? W orszaku kwatry głównej jest, nierachując wozów i koni oficerów, 18 urzędników zdrowia a 20 organizacyi, 132 robotników i co chorych pielegnować mają, 310 żołnierzy pociągu, 450 koni i 88 wozów. Dywizyon Achard ma oprócz tego 10 urzędników zdrowia, a 17 od organizacyi, 68 robotników, 110 żołnierzy od pociągu, 181 koni i 36 wozów. Dywizyon Sebastianiego posiada równą liczbę osób i koni. Stosunek podobny zachowany w brygadach jazdy Xięcia Orleańskiego i Generała Lawoestine. Głoszą, że dwa nowe mają być uformowane dywizyony piechoty, których dowódców nieznamy dotychczas.

Kara śmierci przeciw Lepage zawyrokowana, w skutek wniosku Wielk. Zachowawcy pieczęci została przez Króla na dożywotne uwięzienie zamieniona.

List z Tulonu pod d. 1. Października wyraża: „Odebrano tu przez telegraf rozkaz uzbrojenia fregaty „Galathee“. Fregata „Barcham“, która wczoraj zawięła tu z Nawarynu, przywozła wiadomość, iż fregata francuzka „Jphigenie“ czeka tylko na przybycie gońca z Monachium, dla dowiedzenia się, kiedy ma wypłynąć, celem wzięcia z sobą Regencyi bawarskiej i Króla Grecyi. Jutro wypłynie stąd korweta „la Meuse“ z częścią 2go pułku do Nawarynu.“

Według najświeższych doniesień, zupełna spokojność panuje w Havre i Tulonie.

Z Algieru donoszą pod dniem 10. b. m. Liczba chorych w wojsku pomnaża się co raz bardziej; dzisiaj wynosi 4000. W części winna



jest temu niedbała administracya; gdy bowiem szpital tutejszy dla cywilnych w zdrowém położonym miejscu, urządzony jest jak najstaranniej i może pomieścić 100 łózek, lazaret wojskowy znajduje się w miejscu niezdrowém i do tego stopnia jest zaniedbany, iż są chorzy, którzy wśród teraźniejszych ogromnych upałów, leżąc muszą na ziemi w drewnianych barakach. W Bona także liczba chorych jest znaczna. Tam nawet niema lazaretu. Przeciwnie w Oran wszystko jest w lepszym porządku; dla tego też załoga tamtejsza mało liczy słabych. — Temi dniami upał był nieznośny, pomażał go jeszcze wiatr południowy. Robót w mieście rozpoczętych niekończąc; handel idzie leniwo; zresztą dosyć tu spokojnie. Dnia 4. b. m. zaprowadzony został nowy sąd kryminalny, który już rozpoczął swoje działania. Dyrektor administracyi ogłosił, iż odtąd tym tylko kolonistom wolno tu będzie osiadać, którzy się wywiodą, iż najmniej na rok od dnia przybycia swego oparzeni są w środki utrzymania się; Administracya bowiem niejest w stanie wspierania ich ani żywnością, ani pieniędzmi.

Dziennik Temps czyni następujące uwagi o stosunkach zagranicznych: „Bataliony nasze ciągną jeszcze na granicę belgijską, flota niejest rozbrojoną; baterye artyleryi odbywają z wolną pochód; lecz to wszystko jest tylko hałasem i groźbą. Ani Holandya, ani Belgia, ani Anglia nieprzejęły się mocno pięknemi słowami manifestu Ministeryalnego, a kupcy amsterdamscy, równie jak londyńscy i paryżcy, mniemają, iż pokój będzie utrzymany. Gdyby Ministeryum odważyło się istotnie na wojnę, i gdyby (jak się chęliło) chciało użyć środków zniewalających, nieudawałoby się do konferencyi. Skoro konferencya naradza się, wojna jest niepodobną; lecz tylko będzie stan tymczasowy; tak minie jesień, nadejdzie zima, i rzecz będzie wstrzymana do wiosny.“

Czytamy w dzienniku ministeryalnym: Nie wiemy czyli Pan Berryer zna pisemko, które niedawno wpadło nam w ręce, wydrukowane w Fribourgu w Szwajcaryi, ma napis, Zastanowienia polityczne, Autorem jest Hrabia O'Mahoni. Jestto wyziew stronnictwa na zgromadzenie prawch doktrynerów. PP. Genoude i Berryer, P. Chateaubriand i spółnicy jego wystawieni tam są bardzo niekorzystnie za to, że mieli w zamiarze wprowadzenie na tron gałęzi starszej za pomocą praw i powszechnej zgody. Pan Berryer między innemi był tam najdotkliwiej traktowany jako ten, który się najuporczywiej opierał sprawcom zamieszkań południowej Francyi i że doradzał Xiężnie Berry, iżby nieuzbrajała Bretanii i Wandei. Te szczególniejsze zaskarżenia są w sposobie,

z którego Pan Berryer jako adwokat będzie mógł zapewne korzyść wyciągnąć. Stronnicy jego zbierają już podpisy na odbicie medalu dla niego.

Z dnia 7. Października.

Pogłoska, że Marszałek Soultonegdaj wysłał Adjutanta do Pana Dupin (starszego) bawiącego w dobrach swoich Raffigny w departamencie Nièvre, potwierdza się. Zanim posłannik niewróci z odpowiedzią Deputowanego na ostatnie mu uczynione przełożenia, nieogłoszą podobno składu nowego Ministeryum. Odpowiedź ta nadejdzie jutro, albo najdalej pojutro.

Temps dowiedział się z dobrego źródła, że Marszałek Soult w piśmie swoim do Pana Dupin (starszego) temuż 3 podał warunki: Prezesostwo ma pozostać Marszałkowi; System z d. 13. Marca zatrzymany bez zmian; Pan Dupin ma się zobowiązać, że się w żadnym względzie niezbliży do lewej strony. — Dziennik ministeryalny, France nouvelle sądzi, że się drugi warunek sam przez się rozumie.

Wiadomości wczoraj tu z Madrytu nadeszłe sięgają aż do 27. m. z. potwierdzają one, że Król widocznie do zdrowia przychodzi.

Listy z Parthenay pod d. 3. m. b. głoszą, że Szuan Secondi przez Assyzy w Nior na śmierć skazany, po odrzuceniu appellacyi jego przez sąd najwyższy, tamże w dniu wymienionym stracony został.

Gazeta Breton, w Nantes wychodząca, donosi: „O miejscu pobycia Xiężniczki Berry najsprzeczniejsze krążą pogłoski i powszechnie twierdzą, że wyjąwszy dwóch albo trzech powierników, nawet najwierniejsi stronnicy Xiężny niewiedzą, gdzie się ona obraca.“ — W Noir moutiers przyaresztowano damę, która za krawcową dotychczas uchodziła. Na zarzut jej uczyniony, że wykształcony i piękny sposób tłumaczenia się jej dowodzi, że należy do wyższych stanów społeczeństwa, odpowiedziała: iż tylko samemu Prokuratorowi Królewskiemu oświadczyć chce, kimby była rzeczywiście.

Dziennik „la Revolution“, który od d. 15. m. b. wychodzić więcej niebędzie, wystąpi na scenę świata politycznego tylko pod innym tytułem: „Całość publiczna, dziennik interesów ludu.“

Konstytucyonista wyraża: „Twierdzą, że Pan Louis dopiero z gazet się dowiedział, iż Pana Humann mianowano następcą jego. Podobnie zawiadomiła go mowa pogrzebowa, którą niby to po złożeniu go z urzędu miał Dziennik Sporów, iż więcej niejest Ministrem.“

Baron Fogel, Minister i Poseł holenderski przy dworze naszym, udaje się do Hagi. Nad



ią podróżą Dziennik Sporów następującą, trafią czyni uwagę: „Prawda, że Pande Fogel co rok odbierał pozwolenie od dworu swego, bawienia przez kilka miesięcy za urlopem w zagranicznych krajach. Pytanie wszelako, czy w obecnych okolicznościach wyjazd jego nie jest jakimś odwetem za oddalenie się Markiza Dalmacyi, na które z podobną oziębłością chcą odpowiedzieć.

Adwokat Lugdunski Sauzet, który się wielce wslawił przez mistrzowską i doskonałą obronę Wielkiego Zachowawcy pieczęci Chantelauxe w sprawie Ministrów Karola X. bronić teraz będzie przytrzymanych passażerów statku parowego Sardynskiego „Carlo Alberto“.

Pan Billing, sekretarz tegostronnej legacyi w Madrycie, który tu przed kilku dniami przybył, oświadcza w dzisiejszych gazetach, że wiadomość niektórych dzienników, jakoby on miał być rozsiewaczem fałszywej wiadomości o śmierci Króla Hiszpańskiego, zupełnie jest płożną, zapewniając oraz, że on się przeciwnie na całej drodze ile możności starał zapobiedz dalszemu szerzeniu się tej bezzasadnej wiadomości, i że żaden członek poselstwa francuzkiego, zaczawszy od samego Posła, Pana Rayneval, aż do ostatniego, ani bezpośrednio ani pośrednio w niczem się nieprzełożył do rozprzestrzenienia tej niepokojącej wieści.

Précurseur de Lyon, wczoraj tu nadeszły, zawiera obszerne opisanie bankietu, danego na cześć Pana Garnier Pagès. Tribune porównując bankiet ten z festynem danym dla Pana Odillon-Barrot, wnioskuje z tej okoliczności, że w owym 2000gości udział miało, zaś bankietowi danemu dla Pana Barrota tylko 500 osób było przytomnych, iż partya republikańska nierównie jest popularniejszą, niż stronnictwo Pana Odillon-Barrot.

Xiążę Decazes i Pan Odillon-Barrot powrócili znowu do Paryża. Pan Mauguin podobnie co dzień oczekiwany.

Od dnia 3. na 4. m. b. umarło tu znowu 6 osób na cholerę.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 9. Października.

Lord Grey dzisiaj tu przybył.

Słychać, że Dom Pedro pismo skierował do brata swego, które doręczył Generalowi Santa Martha, aby je dalej przesał. — Pułkownik Burrell, który poległ w utarczce pod Oporto dn. 29. Września, jest tymże samym Burrell, który tak zęcznie umiał uchodzić śledztw policyi Londyńskiej. — Najpóźniejsze listy z Oporto datowane są z d. 30. Września o godzinie 5. z południa: W tym dniu powrócił był statek parowy Dom Pedro „Lon-

don-Merchant“ z wyprawy do Aveiro, gdzie wojsko na pokładzie będące szczęśliwie na ląd wysadził, któremu się też natychmiast udało zdobyć zamek i fortyfikacye onego zniszczyć. Migueliści o wszystkiem, co się w Porto dzieje, jak najdokładniej zawiadomieni, chcieli w niedzielę (d. 7. m. b.) nawiązać do uderzyć na miasto.

Gazeta Morning-Herald wyraża: „Są to rzeczywiście bardzo dowcipni politycy, którzy uczynili odkrycie, iż Król Holenderski chce być zniewolonym do zaniechania warunków, które podał do pokoju z Belgią, i że dla dogodzenia mu w tej mierze, wojsko francuzkie, oraz połączone floty francuzka i angielska mają być użyte. Lecz chociaż ta myśl jest bardzo dowcipną, jest atoli oraz niedorzeczną. Król Holenderski nie jest Monarchą, któryby uległszy obcym pogroźkom i obcemu wpływowi, usiłował odzyskać popularność, dramatyczną wystawą uczuć patryotycznych. Od początku przyjął ton stanowczy i męski, i niczem niedający się skłonić do odmiany. Niechelpił się jednego dnia, aby drugiego prosił się i błagał. Postanowienie jego tak było stałem i niewzruszonym, iż nazwano je uporem i podobno nie bez przyczyny; lecz jakkolwiek je zwać będziemy, zawsze będzie godniejszym szacunku, niż używanie wybiegów i chwianie się; oraz więcej bohaterkiem, niż wojenne odgłosy, trwożliwość Francyi, lub niedeterminacya Belgii.“

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się niniejszem wszyscy ci, którzyby do kaucyi przez Exekutora Schoeninga w ilości 200 Tal. złożonej, pretensye jakie rościć mogli, aby takowe w trzech miesiącach, a najpóźniej w terminie na

dzień 8. Stycznia 1833.

przed południem o godzinie 10. przed Referendaryuszem Kaskel w Izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z swojemi pretensyami wykluczeni zostaną, a kaucya Exekutorowi Schoening zwróconą będzie.

Poznań, dnia 5. Września 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Mieszkam teraz przy Wodnej ulicy pod liczbą 167. podle dawniejszego pomieszkania.

Poznań, dnia 13. Października 1832.

D. Moennich,

Król. approbowany, praktyczny dentysta.